



Schronisko św. Brata Alberta

Poznań dnia 22 października 2024r.

„Każdemu głodnemu dać jeść, bezdomnemu miejsce,
a nagiemu odzież - jak nie można dać dużo, to chociaż mało”
/św. Brat Albert/

Jest taki Dom na Umultowie

Dom to niezwykle, a jego właściwa nazwa brzmi Schronisko św. Brata Alberta.

Pod tą nazwą kryje się właściwie sens istnienia tego Domu, w nim bowiem od 35 lat mieszkają bezdomni mężczyźni. Schronienie mogą tutaj znaleźć 34 osoby.

Mieszkańcy tego Domu to w większości ludzie starsi, po 50 roku życia, dla których wszystkie życiowe szanse, rodzinne, bytowe, zawodowe, zdrowotne się skończyły. Szukają u nas głównie schronienia, ale także pomocy w problemach zdrowotnych, uzyskaniu świadczeń socjalnych, zapewniających im minimum środków finansowych na przeżycie i ewentualną samodzielną egzystencję.

Jak sami mówią o sobie, odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na nich. W przeszłości źle pokierowali swoim losem, zlekceważyli rodzinę, nie uszanowali pracy, często wybierali wódkę jako pierwszą partnerkę życiową. Dopóki byli młodzi ten stan rzeczy nie stanowił problemu. Jednak po latach te przypadłości stały się ich tragedią. Niektórzy sami próbują sobie radzić, jednak wielu z nich poza nami nie ma szans na swoje ostatnie plany życiowe.

W cywilizowanym świecie nie powinno być sytuacji, aby człowiek na starość – bez względu na popełnione przez siebie błędy życiowe – pozbawiony był jakichkolwiek środków do życia oraz dachu nad głową. Zapewnienie minimum socjalnego to obowiązek państwa. Uniknęłoby się wtedy aktów przemocy, kradzieży i innych patologii prowadzących do przestępstw. Aby przeciwstawić się tym okrutnym prawom współczesnej cywilizacji, tworzymy w naszym domu swoistą rodzinę, dzielimy się skromnymi zasobami pozyskiwanymi od wiernych nam darczyńców i wspólnie pracujemy.

Cieszymy się, że w poznańskiej Społeczności, w której Schronisko istnieje od tak wielu lat, zapisani jesteście dobrze. Zależy nam na tym, aby mieszkańcy naszego miasta przyjmowali tych ludzi jako równorzędnych partnerów życiowych, chociaż biednych, ale często bogatych w wartości, które poniżający los w nich ukształtował.

Jesteśmy też w pełni świadomi, że tylko dzięki akceptacji osób nam życzliwych, ten Dom przetrwał 35 lat i będzie mógł służyć nadal swojemu przeznaczeniu.

Skromnie się jednak przyznajemy, że potrzebujemy wsparcia finansowego, gdyż sami nie jesteśmy w stanie sprostać potrzebom związanym z utrzymaniem domu i zapewnieniem podstawowych warunków bytowych naszym mieszkańcom.

Prosimy więc, aby Ci, którzy otrzymali od losu troszeczkę więcej i którym los osób bezdomnych nie jest obojętny, zrozumieli nasze potrzeby i nam pomogli.

Jednocześnie pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie Tym wszystkim, którzy przez wszystkie lata naszej działalności nas wspomagali. Dziękujemy z całego serca za wsparcie finansowe oraz dary rzeczowe, owoce swojej pracy.

Z wyrazami szacunku
Elżbieta Mądry – Były Prezes
oraz
Bogusław Łabędzki – Obecny Prezes
Koła Poznańskiego
Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

